Sekrety obrazu Jana Matejki *Konstytucja 3 maja 1791 roku*

Czy jeden z najbardziej popularnych polskich obrazów jest rzeczywiście dobrze znany? Czy wiemy, co malarz chciał nam przekazać w swoim dziele? Czy scena, którą przedstawił na obrazie, wydarzyła się naprawdę? Przy okazji majowego święta warto przyjrzeć się bliżej słynnemu dziełu Jana Matejki *Konstytucja 3 maja 1791 roku*.

Jan Matejko kilkukrotnie malował obrazy, aby uczcić rocznicę wielkich wydarzeń historycznych. Tym razem również zamierzał ofiarować Polakom, w okrągłą, setną rocznicę, dzieło upamiętniające uchwalenie Konstytucji 3 maja. Miał przy tym jednak duży problem: którą scenę przedstawić?

Konstytucja została uchwalona w Zamku Królewskim w Warszawie w sali sejmowej. Później została zaprzysiężona w kościele św. Jana. Dzieła wcześniejszych autorów ilustrujące uchwalenie Konstytucji ukazywały właśnie scenę z sali sejmowej, jednak Matejko uważał, że w takim ujęciu wydarzenia nie ma nic ciekawego. Wiele razy w historii Polski politycy podejmowali decyzje w sali sejmowej, tak jak wiele razy odbywały się przysięgi w kościele. Malarz chciał przedstawić zatem coś, co będzie charakterystyczne tylko dla tego wydarzenia. Wybrał scenę między Zamkiem a kościołem.

Czy taki przemarsz rzeczywiście miał miejsce? Tak. Na prośbę króla Stanisława Augusta po uchwaleniu Konstytucji w Zamku politycy przeszli do kolegiaty św. Jana, by zaprzysiąc nową ustawę zasadniczą przed Bogiem. Jednak czy obraz Matejki powinniśmy odczytywać dosłownie?

Podziwiając obrazy krakowskiego malarza, należy pamiętać, że nie przedstawiają one konkretnej historycznej chwili. Zamierzeniem artysty było ująć „całość faktu”. W namalowanej scenie chciał więc zarówno opowiedzieć o zdarzeniach poprzedzających główne wydarzenie, jak i pokazać jego

następstwa. Jak to zrobić? To było wielkie wyzwanie, jakie sobie stawiał.

Matejko umieścił zarówno osoby, które uczestniczyły w tym wydarzeniu, jak i te, które mają znaczenie symboliczne. Najbardziej oczywiste postaci na obrazie to między innymi: niesiony na barkach (w jasnym stroju) marszałek sejmu Stanisław Małachowski, wchodzący po schodach do kościoła (w czerwonym płaszczu) król Stanisław August i za jego plecami (w czarnej sutannie) Hugo Kołłątaj, współtwórca konstytucji.

Króla w wejściu do świątyni wita prezydent Starej Warszawy Jan Dekert, który… zmarł rok przed uchwaleniem Konstytucji. Czy to pomyłka malarza? Oczywiście nie, to świadomy zabieg. Dekert walczył o prawa mieszczan, a takie prawa były zawarte w Konstytucji. Jest więc symbolem wydarzeń poprzedzających jej uchwalenie. Po prawej stronie obrazu na jasnym koniu wybija się z tłumu młody książę Józef Poniatowski, bratanek króla. Książę Józef rzeczywiście dowodził wojskiem ochraniającym Zamek tego dnia, jest on jednak również symbolem przyszłych wydarzeń, będzie bowiem dowódcą w wojnie polsko-rosyjskiej następnego roku w obronie Konstytucji majowej. Podobnie w przypadku Tadeusza Kościuszki (widocznego pod łokciem Stanisława Małachowskiego), który ma głowę owiniętą zakrwawionym bandażem. To aluzja do ran, jakich dozna w przegranej bitwie pod Maciejowicami podczas powstania kościuszkowskiego 1794 roku.

Przed pochodem z niesionym w górze Małachowskim Matejko umieścił leżącego szlachcica szarpiącego dziecko. Ta scena wydarzyła się w sali sejmowej. Przekupiony przez Rosję poseł Jan Suchorzewski robił wszystko, aby zakłócić obrady. Posunął się nawet do gróźb, że zabije swojego syna, jeśli Konstytucja zostanie uchwalona. Matejko pokazuje nam również, w jaki sposób Suchorzewski był opłacany przez Rosjan: dawano mu wygrywać w karty.

Wiemy z zapisków sekretarza Matejki, że malarz umieścił na obrazie aż 39 historycznych postaci. Nie zostawił jednak, jak miał to w zwyczaju przy innych dziełach, dokładnych informacji, kto jest kim i jak należy interpretować poszczególne gesty. Dlatego, choć większość osób została rozpoznana, w przypadku niektórych identyfikacja pozostaje nadal hipotetyczna.

Matejko zaczyna malować obraz dosyć późno jak na tak duże dzieło, bo w styczniu 1891 roku. Początek pracy to szkicowanie postaci z żywych modeli, następnie malowanie architektury, strojów i dopracowywanie twarzy. W maju obraz nie był jeszcze ukończony, jednak Matejko decyduje się na rzecz niezwykłą – pozwala na wystawienie nieukończonego dzieła. Obraz zaprezentowano publiczności 3 maja w krakowskich Sukiennicach. W następnych miesiącach malarz kończy pracę nad płótnem.

Decyzją Matejki obraz był darem dla narodu polskiego i został przewieziony do gmachu Sejmu Galicyjskiego we Lwowie (w zaborze austriackim). Po odzyskaniu niepodległości w latach dwudziestych wrócił do Krakowa, skąd został przewieziony do Warszawy do budynku sejmu niepodległej Rzeczypospolitej. Tam pozostał do 1938 roku, kiedy to w warszawskiej Zachęcie zorganizowano wystawę prac mistrza w stulecie jego urodzin. W 1939 roku płótno zostało ukryte na strychu Zachęty, pod podłogą. W 1945 obraz włączono do zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie.

Marzeniem Jana Matejki było, aby dzieło zawisło kiedyś w komnatach Zamku Królewskiego w Warszawie. To marzenie zostało spełnione w 1984 roku. Wtedy obraz został przekazany odbudowanemu Zamkowi Królewskiemu i zawieszony w sali poprzedzającej Salę Senatorską, w której uchwalono Konstytucję.

Jan Matejko to pierwszy polski malarz, który ukształtował wyobraźnie rodaków. Jego obrazy, od momentu prezentacji wzbudzały ogromne zainteresowanie. Każde nowe dzieło mistrza było dużym wydarzeniem, szeroko komentowanym wśród Polaków żyjących pod zaborami. A i dziś, kiedy myślimy

o jakimś historycznym wydarzeniu, często patrzymy na nie właśnie oczami Jana Matejki.

Tomasz Drapała

Source URL:
https://zamek-krolewski.pl/strona/wizyta/855-sekrety-obrazu-jana-matejki-konstytucja-3-maja-1791-roku